

## Mniej obowiązków związanych z ochroną danych

**Firmy nie będą musiały rejestrować zbiorów, jeśli powołają specjalną osobę dbającą o ich bezpieczeństwo**

**Sławomir Wikariak**  
slawomir.wikariak@nfor.pl

To jeden z elementów pakietu deregulacyjnego przedstawionego przez Ministerstwo Gospodarki. Zgodnie z jego założeniami przedsiębiorcy, ale też administracja centralna czy samorządowa, szkoły i inne instytucje przetwarzające dane osobowe byłby zwolnieni z obowiązku ich rejestracji u generalnego inspektora ochrony danych osobowych.

### Tylko wrażliwe

– Zmiany te będą promować tych przedsiębiorców, którzy sami potrafią zadbać o ochronę danych. Jeśli powołają specjalną osobę, to zostaną uwolnieni od niektórych obowiązków administracyjnych – wyjaśnia dr Wojciech Wiewiórowski, generalny inspektor ochrony danych osobowych, z którym resort gospodarki konsultował propozycje nowelizacji.

Ta specjalna osoba to administrator bezpieczeństwa informacji. Jeśli spełni określone w przepisach wymogi,

to przejmie pewną część czynności zarezerwowanych dzisiaj dla GIODO. Przede wszystkim nie będzie musiał rejestrować zbioru (chyba że będzie on zawierał dane wrażliwe).

– W praktyce rejestracja zbioru nie odgrywa dużej roli, jeśli chodzi o bezpieczeństwo samych danych osobowych, a oznacza spore utrudnienia biurowe dla przedsiębiorców.

Każda informacja zgłaszana GIODO musi być aktualizowana. W praktyce nierzadko wiąże się to z koniecznością zatrudniania dodatkowych osób, które zajmują się wyłącznie kontaktami z GIODO – mówi Marcin Lewoszewski, prawnik w kancelarii CMS Cameron McKenna.

Z obowiązku rejestracji zostaną też zwolnieni ci, którzy przetwarzają dane w inny sposób niż z wykorzystaniem systemów informatycznych. Byłaby to duża ulga dla drobnych usługodawców czy sprzedawców, którzy prowadzą niewielkie kartoteki z danymi gromadzonymi np. w związku z reklamacjami zgłaszanymi przez klientów.

### Samokontrola

Propozycje resortu gospodarki idą jeszcze dalej.

– Przedsiębiorcy, ale także instytucje administracji pu-

blicznej, jeśli powołają administratora bezpieczeństwa informacji, będą mogli dokonywać samokontroli w miejsce dotychczasowych inspekcji GIODO. Zgodnie z zasadą zaufania będziemy zakładać, że administrator jest w stanie

same rzetelnie wypełnić te zadania. Oczywiście jeśli coś wzbudzi nasze poważne wątpliwości, będziemy mogli przeprowadzić dodatkową inspekcję – tłumaczy dr Wiewiórowski.

– Nie wiem, czy jesteśmy już gotowi, by oddać całą kontrolę w ręce samych administratorów bezpieczeństwa informacji. Obawiam się, że może to być o jeden krok za daleko. GIODO powinien jednak pełnić nadzór nad tym, w jaki sposób są przetwarzane dane – ocenia Marcin Lewoszewski.

Jeśli okaże się, że administrator bezpieczeństwa informacji przestanie spełniać określone wymagania, zostanie wykreślony z rejestru. To zaś będzie oznaczać dla firmy, że na nowo podlega obowiązkowi związanemu z przetwarzaniem danych osobowych (rejestracja zbiorów) i znów musi się liczyć z kontrolą ze strony GIODO.

**Etap legislacyjny**  
Projekt założeń skierowany do konsultacji społecznych

**Deregulacja 3.0**